

JERZY PRZYTYK

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, Żydzi, emigracja

Wyjazd z Europy

Ale jak dojechałem tam, spotkałem, już niedaleko Zakopanego, wojska. No i wtedy postanowiłem, że nie, odwróciłem się, przejechałem granicę, która wtedy była otwarta pomiędzy Austrią [a Czechosłowacją]. Jechałem i jechałem, miałem zaproszenie do takiego przyjaciela, którego poznałem w Stanach, Żyda też, z Gwatemali, który z bardzo zamożnej rodziny [pochodził]. Razem ześmy byli na New York University na kursach angielskiego. I on mówi: „Gdzie będziesz jechał do Polski, przyjeżdżaj do mnie do Gwatemali.” No i to był mój cel właściwie. Sprzedałem samochód, kupiłem bilet Sabeny, leciałem z Brukseli przez Montreal do Guatemala City. Ojciec mi dał adres swojego przyjaciela z Grodziska Mazowieckiego, który mieszkał w Montrealu. Wsiadłem w Montrealu, żeby zobaczyć... to był okres takiej wystawy światowej. Nie miałem wizy, miałem polski paszport, miałem 2 tysiące dolarów w kieszeni po sprzedaniu samochodu i tej harówce w Stanach, tak że czułem się bogaty. No oczywiście mnie zwinęli zaraz na lotnisku, to dobrze dla nich nie wyglądało. No i pamiętam o pierwszej w nocy zadzwonili na ten adres i ta rodzina przyjechała i po prostu coś tam się stało i mnie wypuścili do nich. Dostałem wizę turystyczną i tam zostałem.

Data i miejsce nagrania	2018-11-16, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"